



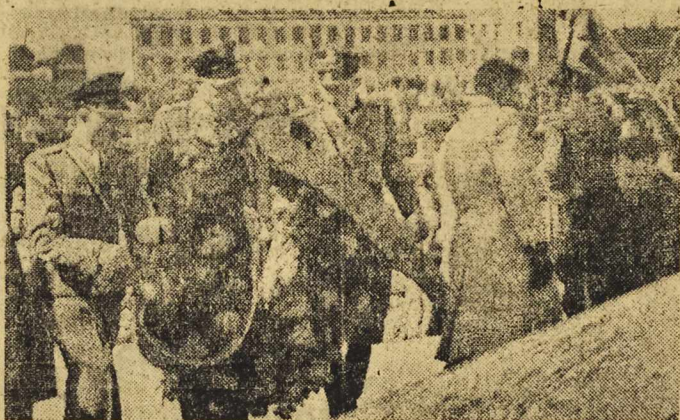
Postępowa opinia świata stała w obronie niewinnego murzyna

Paryż 17. 4.

We Francji wzmaga się fala protestów przeciwko zapowiedzianej przez władze USA egzekucji murzyna Mc Gee.

Delegacja składająca się z 40 dziewcząt okręgu paryskiego udała się do ambasady Stanów Zjednoczonych protestując przeciwko planowanej nowej zbrodni. Ambasady odwiedziły również delegacje dziewcząt z liceum Jules Ferry oraz Związku Dziewcząt Francuskich okręgu Sekwany.

Aktorzy, reżyserzy i personel administracyjny „Teatru niezależnego” w Paryżu wystosowali depeszę protestacyjną do ambasady USA. Do akcji protestacyjnej przylączyło się wiele osobistości, m. in. pisarz Guillaume.



W ubiegłą niedzielę Wrocław uroczystie obchodził szóstą rocznicę wyzwolenia Ziem Zachodnich i połączenia ich z Macierzą.

Na zjeździe górnym: składanie wieńców przez przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego na Placu Kościuszki.

U dołu: delegacja Wojska Polskiego z wieńcami na cmentarzu bohaterów żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o Wrocław.

Foto: Czelny

We wszystkich miastach i wsiach trwają przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju

KILKADZIESIAT zgromadzeń manifestacyjnych w Gdyni, 100 zebrani i wieców w miastach oraz gminach woj. gdańskiego, zebrania i „Warty Pokoju” zainicjowane przez załogi wszystkich jednostek Polskiej Marynarki Handlowej — oto jeden tylko z wyników olbrzymiej akcji komitetów obrońców pokoju, które, podobnie jak na wybrzeżu organizują na terenie całego kraju liczne zebrania dla zapoznania społeczeństwa z uchwałami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i dla przygotowania Narodowego Plebiscytu Pokoju.

WOJ. BYDGOSKIE

KILKADZIESIOTYŚIĘCIOTYSIĘCZNY aktywność obrońców pokoju rozpoczął przygotowania do plebiscytu pokoju. We wszystkich komitetach terenowych odbywają się seminaria dla prelegentów i „trójek”, które zbiorą podpisy w czasie plebiscytu.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

NA terenie województwa odbywają się zebrania w powiatach.

Podczas referendum naród niemiecki udzieli ostatecznej odpowiedzi zdrajcom — stwierdza prem. Grotewohl

W UB, niedzielę odbyło się w szwedzkim ośrodku przemysłu włókienniczego Meerane, zgromadzenie ludowe z okazji międzynarodowego dnia wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych. Była to zarazem manifestacja na rzecz pokoju. Do zgromadzonych 35 tys. osób przemówił premier NRD — Grotewohl.

Oświadczył, on m. in., że rząd NRD będzie popierał ze wszystkich sił zorganizowanie ogólnoniemieckiego referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Rząd Adenauera, który tworzy w Niemczech zach. nową armię, usłyszy podczas referendum głos narodu niemieckiego, stwierdzający, że takie przedsięwzięcie jest oszukiwaniem narodu niemieckiego, który nie chce z nim mieć nic wspólnego.

Przechodząc do toczących się w Paryżu rozmów na temat „planu Schumana”, Grotewohl oświadczył, że nikt w Niemczech nie upoważnia Adenauera do podpisywania takiego układu. Podpis pana Adenauera jest dla narodu niemieckiego nieczym innym jak zdradą kraju — która Adenauer będzie musiał odpowiedzieć przed całym narodem niemieckim.

tach, gminach i gromadach, a w wielu zakładach pracy i szkołach powstały ostatnio nowe komitety obrońców pokoju.

WOJ. KRAKOWSKIE

NA 2.115 masówkach, wiecach i zebraniach 250.000 mieszkańców miast i wsi po zapoznaniu się z uchwałami Świat. Rady Pokoju i manifestem PKOP wyrażało gorące poparcie dla nich poprzez setki zobowiązań produkcyjnych.

We wszystkich powiatach województwa aktywność obrońców pokoju zorganizował seminarium dla 600 prelegentów.

ICZNE rezolucje i depesze nadysłane do Pol. Komitetu Obrony Pokoju, jak również wypowiedzi indywidualne świadczą o pełnej solidarności całego społeczeństwa polskiego. z uchwałami Świat. Rady Pokoju i manifestem PKOP.

CO MÓWIĄ O POKOJU
WŁADYSŁAW BRONIEWSKI —
człowiek poeci polski.

ŚWIATOWY ruch w obronie pokoju będzie wzrastał i pokój obroni.

„Setki milionów ludzi dobrych, mądrych, spokojnych są z nami. Pokojowe nagrody stalinowskie to rekiemnia, iż wielki Związek Radziecki z jego genialnym wodzem Stalinem — są z nami”.

STANISŁAW GODLEWSKI —
robotnik.

PRZYZNANIE stalinowskich nagród pokoju i zakaz działalności Świat. Rady Pokoju we Francji, to wyraz dwóch stanowisk w jednej dla nas wszystkich w najważniejszej sprawie, sprawie pokoju.

BRONISŁAWA STANCZYK —
przewodn. spółdz. produkcyjnej.

PRACĄ wywalczymy pokój dla naszych dzieci, by mogły one spokojnie się uczyć, by mogły korzystać ze wszystkich wartości, jakie tworzyć można tylko w warunkach pokojowych.”

JANINA NIEWCZAS — 18-letnia
traktorzystka POM.

TRAKTORY nasze zdobą białą gołąb — symbol pokoju. On nam przypomina, że każdy z nas powinien być gotów do poświęceń i ofiar — to wkład w dzieło Planu 6-letniego, dzieło budowy pokoju.

Nienolowany dotychczas wynik 577 proc. normy osiągnął czołowy górnik Wiktor Markiewka

Z KAŻDYM dniem potężniejsze nateżenie pokojowej pracy w Czynie 1-Majowym.

O nienolowanym dotychczas wyniku zameldował inicjator współzawodnictwa długookresowego, rebarcz. kopalni „Polska”, Wiktor Markiewka, który wraz ze swym ładowaczem, ZMP-owcem — Bernardem Kolochem, wykonał na chodniku 577 proc. normy.

Wynik Wiktora Markiewki jest owocem długoletniego doświadczenia i racjonalnego podziału pracy, dokonanego według własnego harmonogramu.

Równie świetny wynik uzyskał, zwiększając nieustannie wydajność swej pracy, rebarcz. kopalni „Pstrowski” — Wilhelm Misior, wykonując 550 procent normy.

W tej samej kopalni młody rebarcz. Paweł Bek osiągnął wspaniały sukces, uzyskując w ciągu jednej zmiany wydobywczej na chodniku węglowym 540 proc. normy.

Zobowiązania pierwszomajowe pracowników wrocławskich aptek

PRACOWNICY znajdujących się we Wrocławiu aptek uspołecznionych i aptek Z.L.P., dla uczczenia Świąta Pracy, zgłosili swe zobowiązania pierwszomajowe.

Farmaceuci wrocławscy zwiększają ilość godzin pracy, zapewniając przez to chorym odbiór leków — bez dłuższego wyczekiwania.

Pracownicy aptek gromadzkiej Nr 7 w Ślupicach zobowiązali się:

1. informować lekarzy o znajdujących się w aptece rzadziej używanych lekarskich — co przyczyni się do kierowania chorych i leczonych środkami specjalnymi — do aptek rozporządzających medykamentami;

2. nauczyć się jak najprędzej języka rosyjskiego, by móc korzystać w swej pracy z bogatej radzieckiej literatury farmaceutycznej.

Sekcja Instrukcji Aptek przy CAS we Wrocławiu zobowiązała się przejąć do końca kwietnia wszystkie placówki farmaceutyczne od OUL-u.

Każdy nowy meldunek o Czynie 1-Majowym to nowy krok w realizacji Planu 6-letniego Cenne zobowiązania mas pracujących woj. wrocławskiego

Z E wszystkich stron kraju nieprzerwanie płyną meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez polską klasę robotniczą dla uczczenia Świąta Pracy. Entuzjazm i zapał, jaki rodzi twórcza praca, pozwalają masom pracującym naszego społeczeństwa przedterminowo realizować postawione w zobowiązaniach zadania.

Każdy nowy meldunek — to nowe tysiące ton produkcji, to nowe tysiące złotych dochodu na rodowego, to nowy krok w realizacji Planu 6-letniego.

Załoga Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy podjęła zobowiązania wprowadzenia najnowocześniejszych zdobyczy w dziedzinie technologii pracy i zastąpienia drogiego surowców zagranicznych, równie do brymni, ale znacznie tańszymi — krajowymi. Realizacja tych zobowiązań w skali rocznej przedstawia 1,5 miliona zł.

Zespół nowatorów formierzy w odlewni metali kolorowych zobowiązało swoje wykonanie Zespołu z galwanizacji dzięki zespołowej pracy zmniejszyć zużycie materiałów o 5 proc. Załoga bakalielni już trzeci dzień pracuje na zaoszczędzonym materiale, dając Państwu około pół miliona złotych oszczędności.

Załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli już prawie w 50 procentach zrealizowała swoje zobowiązania 1-majowe, których wykonanie przysporzy Państwu prawie 1 milion zł.

Robotnicy Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych w Cynie 1-Majowym wygospodarowali ponad 600.000 zł oszczędności.

Osiągnięcia i zapał, z jakim robotnicy woj. zielonogórskiego realizują swe zobowiązania, porównywalne są z tymi, które w Cynie 1-Majowym wygospodarowali ponad 600.000 zł oszczędności.

Robotnik Stoczni Gdańskiej — Józef Olejczak, który podjął zobowiązanie wykonania w ciągu 200 godzin pracy, dla której nowe normy przewidywały 260 godzin, zobowiązanie swoje już wykonał, zaoszczędzając 1.183 zł.

Załoga Stoczni Północnej w Gdańsku swój Czyn 1-Majowy wartości 119.000 zł zrealizowała już w około 65 proc. Robotnicy, którzy już swój czyn wykonali w 90 proc., zainicjowali „Warty pokoju”.

Pobieżne podsumowanie wartości podejmowanych zobowiązań 1-majowych wykazuje imponujące sumy, którymi polskie masy pracujące wzmacniają siłę gospodarczą Polski i jej wkład w dzieło obrony światowego pokoju.

Realizacja zobowiązań 284 zakładów produkcyjnych lubelskiego przyniesie Państwu ponad 6 milionów złotych oszczędności. Zobowiązania robotników Krakowa i okolic — 10 milionów zł. Robotnicy woj. koszalińskiego zaoszczędzą 7,5 milionów zł. Wartość zobowiązań 163 zakładów produkcyjnych woj. poznańskiego przekracza 13 milionów zł, a członkowie Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego i Odzieżowego, wygospodarują w Cynie 1-Majowym łącznie 29.623 zł.

Fala zobowiązań 1-majowych obejmuje uczniów wszystkich klas. Niezależnie od zobowiązań w zakresie pogłębiania własnych wiadomości i otoczenie opieką kolegów starszych w nauce, młodzież ZMP-owska i harcowska zaciąga „Warty pokoju”, w czasie których postanawia całkowicie zlikwidować niedostateczne oceny.

Pokój jest w naszych rękach potrafimy go obronić — mówią narody świata

RZYM. Komitet obrony pokoju w porcie Genui rzucił hasło zorganizowania krajowej narady włoskich dokerów — zwolenników pokoju.

Inicjatywa ta wywołała żywy odzew w całym Włoszech pragnących, by Morze Śródziemne stało się morzem pokoju.

NEW YORK. Przewodniczący krajowego komitetu partii postępowej USA — Benson i sekretarz Baldwin podali do wiadomości, że w Chicago odbędzie się specjalna sesja tego komitetu, poświęcona sprawie mobilizacji wszystkich sił do walki o pokój przeciwko tym, którzy pragną wtargnąć na amerykański w otchłań wojny.

PEKIN. Wszyscy uczestnicy konferencji Ludowo-demokratycznego Związku Młodzieży Wietnamu podpisali apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

SOFIA. Komitet Demokratycznych Kobiet Bułgarii wezwał wszystkie kobiety bułgarskie do poparcia apelu Światowej Rady Pokoju. „Sprawa pokoju — głosi odezwa — jest w naszych rękach, jesteśmy obojętne do jej obrony”.

PRAGA. W Czechosłowacji trwa tzw. „Pochód pokoju”, który stał się masową manifestacją ludności na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Tylko w dniu 14 bm. w wiecach i demonstracjach, zorganizowanych w ramach „Pochodu pokoju”, wzięło udział przeszło 100 tysięcy mieszkańców CSR.

PHENIAN. Odbyło się tam posiedzenie Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju. Zebrani z wielkim entuzjazmem przyjęli przemówienie laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Pak Den-Ai i wyrazili jednomyślnie poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju. Komitet uchwałił odezwę do ludności Korei, wzywając do składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

PARYŻ. Społeczeństwo francuskie nie ustaje w walce o zniesienie zakazu działalności na terytorium Francji biura Światowej Rady Pokoju. Rezolucje protestujące przeciwko temu zakazowi uchwalono na licznych wiecach w różnych dzielnicach mieszkaniowych i zakładach pracy w całym kraju.

WIEDEŃ. Dotychczas przeszło 515 tysięcy mieszkańców Austrii złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

MONTEVIDEO. Pomimo szklanicy policji odbyła się konferencja delegatów krajowych komitetów obrony pokoju z Brazylii, Argentyny, Chile, Paragwaju i Urugwaju. Tematem obrad była sprawa rozwoju i wzmocnienia frontu obrońców pokoju.

Na rozkaz Adenauera SS-owcy znowu biją swoje dawne ofiary

BERLIN, 17. 4.

MASTO Gelsenkirchen (Niemcy zachodnie) stało się w dniu 15 bm. po południu widowiskiem niesłychanej prowokacji policyjnej przeciwko uczestnikom manifestacji z okazji międzynarodowego dnia wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych.

Kilkuset adenauerowskich policjantów pod dowództwem b. Sturm-fuehrera SS Rudolfa Brehma dokonało napaści na obrońców pokoju, zebranych w liczbie 15 tys. wokół pomnika ku czci ofiar faszyzmu.

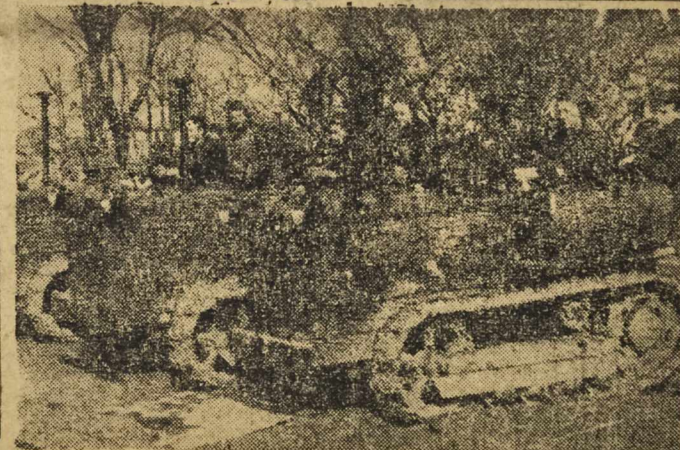
Jakkolwiek obrońcy pokoju zachowywali spokojną postawę, policjanci w sposób bezwzględny, posługując się pałkami gumowymi, dotarli do pomnika.

Wśród okrzyków — „Hańba! — wnoszonych przez tysiące osób, rozgrywały się wstrząsające sceny. Kobiety traciły przytomność od uderzeń pałkami gumowymi. Niektórzy policjanci bili nawet dzieci. Niespełna 3-letni chłopczyk został zraniony i w stanie nieprzytomnym został wyniesiony przez ojca. Wielu obrońców pokoju odniosło rany.

Należy podkreślić, że policja dokonała tej barbarzyńskiej napaści, jakkolwiek rada miejska Gelsenkirchen wyraziła zgodę na odbycie zarówno demonstracji jak i wiecu bojowników o pokój.

Traktorzyści POM w Cedarach Wielkich na Żukawach postanowili w ramach zobowiązań 1-Majowych przedterminowo zakończyć akcję siewną. Na zdjęciu — brygada POM wyrusza w pole na traktorach, które otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego.

Foto: CAF



Idee realizują się czynem

Z CAŁEJ Polski, pełna meldunki o osiągnięciach produkcyjnych. Za przykładem klasy robotniczej chłop, inteligencja, pracownicy, wszyscy Polacy czczą Pierwszomajowe Święto czynem, a nie tylko słowem, przyspieszając realizację Planu 6-letniego, umacniając niepodległość naszego kraju i powiększając nasz narodowy wkład w ogólnoludzkie dzieło walki o pokój.

Meldunki te stanowią dobitną ilustrację faktu, iż naród nasz w pełni zrozumiał, że wielkie Idee: walki o pokój, dobrobytu i szczęścia ojczyzny — stają się dopiero wtedy realną siłą, gdy opanowaliśmy masę przemieniającą się w codzienny trud milionów ludzi skierowany ku temu samemu celowi.

W Czynie Pierwszomajowym ucieleśniała się najcenniejsze uczucie naszego narodu: masę pracującą dają wyraz pragnieniu, by nasza ojczyzna była jak najsilniejsza, jak najbardziej szczęśliwa. W czynie uinkretniają swe pragnienie, by przybliżyć, jak najbardziej dzieła, w którym będziemy mogli stwierdzić, że proces przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny zakończył się pełnym zwycięstwem.

Czyn produkcyjny ku czci 1 Maja wypływa jednocześnie z woli przeciwstawienia się knowaniom imperialistycznych podżegaczy, umacniania bowiem naszą odczynę, powiększając siłę obozu pokoju, którego nasz naród jest ważnym ogniwem — odbieramy podpalaczom świata szanse realizacji ich szaleńczych zamiarów.

W ten sposób właśnie, poprzez solidarny udział robotnika, chłopu i inteligenta, udział wszystkich ludzi pracy w czynie i walce — realizuje się jedno moralno-polityczne nasze prawo, jedno prawo walki o socjalizm i pokój. W ten sposób dokumentujemy nasz patriotyzm i łączność z walką narodów całego świata o postęp przeciwko zbrodniom upadającego kapitalizmu.

T.J.

Niedyskrecje

Moralisci

CZŁONKOWIE sławetnego „Zakonu Rycerzy Kolumba” urządzili demonstrację przed jednym z kin nowojorskich, protestując przeciwko wyświetlaniu filmu włoskiego de Sici „Złotego rowerów” pod pretekstem, że film jest jakoby amoralny, sprzeczny z amerykańską demokracją, gloryfikujący kradzież.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że to ci sami amerykańscy „demokraci” udzielili w Peekskillu napad na znanego śpiewaka muzyki popularnej Roberta Robersona i, że to właśnie wielcy moralni zarządcy „Zakonu Rycerzy Kolumba” zostali po pierwszej wojnie światowej oskarżeni o sprzeniewierzenie dwóch milionów dolarów, należących do amerykańskiego Czerwonego Krzyża. (ea)

Znają swoich ludzi

DROBNE — ale jakie wymowne ogłoszenie z „Tribune of Minneapolis” (USA): „Poszukujemy zastępcy dyrektora do wielkiej nowoczesnej cegielni. Pierwszorzędne kwalifikacje zawodowe — konieczne. Wymagamy również przynajmniej względnej uczciwości”. (ea)

Biedny autor

DYREKTOR jednej z wielkich wytwórni filmowych w Hollywood rozmawia z redaktorem najpopularniejszej gazety nowojorskiej: — Czy byłbyś skłonny drukować w odcinkach nasz ostatni scenariusz filmowy, oparty na ciekawym opowiadaniu znanego autora? — Nie sądzę — odpowiada redaktor. — Przed rokiem drukowaliśmy oryginalny tekst opowiadania. — To naprawdę nie ma żadnego znaczenia — odpowiada na to dyrektor. — przecież to jest film i zaręczam panu, że przy najlepszych chęciach trudno będzie się dopatrzyć podobieństwa z oryginałem. Biedny autor!

Co sobie opowiadają w Londynie

PEWIEN młody człowiek otrzymał przydział misja. A że z powodu ograniczeń wydano mu miedzy bez opokowania, zawinął je w... bilet kolejki podziemnej. Przy przyjeździe do domu — okazuje się, że w „paczce” misja nie ma.

— Psiakości! — klnie zmartwiony londyńczyk. — Zupełnie zapominałem, że bilet był przedziurawiony. (ea)

Po dymisji Mac Arthura amerykańscy podżegacze wojenni obrzucają się błotem

Zdymisjonowany kacyk ma zapewnioną posadę w Hollywood lub u handlarzy śmierci

DYMISJA Mac Arthura wywołała w amerykańskim obozie podżegaczy wojennych istną burzę w szklance wody. Zwolennicy i przeciwnicy zdymisjonowanego kacyka oburzają się obecnie nawzajem inwektywami, utrzymanymi w jak najbardziej niewybrednym, prawdziwie amerykańskim stylu.

● Krwawe starcia z policją ● dziesiątki tysięcy strajkujących Sytuacja w Iranie zaostrza się

Teheran 17.4.

PROKLAMOWANY strajk objął już 30 tysięcy robotników irańskiego towarzystwa naftowego. W Abadanie wybuchł strajk powszechny, a znajdującą się tam największą na świecie rafineria nafty została uieruchomiona. Właściwość wojskowa aresztowała ok. 30 przywódców strajku.

Irańskie kółła rządowe są coraz bardziej zaniepokojone rozwojem sytuacji, zwłaszcza że z innych części kraju również donoszą o niespokojnych nastrojach ludności. Wydarzenia w zagłębiu naftowym są wciąż omawiane na nadzwyczajnych posiedzeniach rządu.

Strajkujący robotnicy domagają się natychmiastowego zniesienia stanu wojennego i ukarania oficerów, którzy kazali strzelać do manifestantów.

W mieście Kaszan, ośrodku fabrykacji dywanów, wybuchł strajk 2 tys. robotników, którzy wystąpili w obronie dwóch zwolnionych towarzyszy.

Tito sprzedaje Jugosławie na Wall Street

Moskwa, 17.4.

Paryski korespondent „Prawdy” Żukow komentuje wiadomość francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzając, że „w ramach nowego (!?) francusko-jugosłowiańskiego porozumienia — Jugosławia otrzyma dostawy wojskowe”.

Żukow podkreśla, że wiadomość ta potwierdza krążące uprzednio od kilku tygodni pogłoski, że marszałek zachodniej bierą na siebie sprawę uzbrojenia armii faszyzmu Tito, armii, którą w Waszyngtonie z cyniczną szczerością nazywają „rezerwatem żywej siły” dla tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych zachodu”.

Francuska prasa burżuazyjna — podkreśla Żukow — nie uważa za konieczne liczyć się z sytuacją lokaja Tito. Jedyną rzeczą, jaka interesuje „dobroczyńców”, którzy zamierzają ofiarować Tito przestarzałą broń — to sprawa, ile otrzymują wzmianki za to miesa armatniego. Jest rzeczą wiadomą, że agresorzy amerykańscy w poszukiwaniu piechoty najmniej oddają pierwszeństwo przede wszystkim Niemcom zachodnim, tytułowej Jugosławii i frankistowskiej Hiszpanii.

Przytaczając szereg innych wiadomości, świadczących o uzbrajaniu tytuwskich najemników przez podżegaczy wojennych Żukow stwierdza:

Projektowane podpisanie francusko-jugosłowiańskiego porozumienia „handlowego” przewidującego dostawy broni dla Jugosławii łączy się bezpośrednio z nieustannymi prowokacjami agentów tytuwskich przeciwko Albani, Bułgarii, Węgrom i Rumunom.

Jeśli chodzi o Francję — stwierdza Żukow — to jej rola w tej całej haniebniej sprawie jest więcej niż nieprzyzwoita. Występując w roli pośrednika pomagającego w uzbrajaniu bandy Tito, Francja przykłada rękę do knowań, nie mających nic wspólnego z zadaniami utrwalania pokoju.

W OBRONIE Mac Arthura występują jego republikkańscy przyjaciele. Usiłują oni niedwuznacznie z jego zwolnienia ująć dla siebie kapitał polityczny i wykorzystać ten kapitał następnie w wyborach prezydenckich, które mają w Stanach Zjednoczonych odbyć się w przyszłym roku.

O poziomie rozgrywek, jakie toczą się obecnie w USA wokół dymisji Mac Arthura, świadczy choćby następujące zdarzenie:

Czy Truman był pijany?

Oslawiony senator republikkański Mc Carthy zapytany przez korespondenta jednego z pism w Milwaukee, czy jego zdaniem należy Trumanowi postawić w stan oskarżenia konstytucyjnego, odpowiedział: „rzecz jasna, tego s... trzeba jak najszybciej oskarżyć”.

Deputowani „demokratyczni” przesłali do Mc Carthy telegram, zapytując go czy faktycznie wypowiedział słowa zażyłowane przez dziennik. Mc Carthy udzielił wobec tego drugiego wywiadu, w którym oświadczył, że nie pamięta czy akurat użył tych samych słów, ale niemniej „jest święcie przekonany, że decyzja Trumana nie była powzięta na trzeźwo”.

„Już ta banda, która naokoło niego siedzi — powiedział — musiała go dobrze przeżyć tym społem”.

„Demokraci” odgryzają się „republikanom” jak mogą i zrzucają na nich odpowiedzialność za wszystkie klęski i niepowodzenia, jakie na Stany Zjednoczone ścigała ostatnio awanturnicza polityka Trumana.

W wystąpieniach ich rzucano się od razu w oczy dążność do oskarżenia się z własnych grzechów wobec opinii publicznej, zdradzającej coraz bardziej niezadowolone z polityki agresji i zbrojeń i przerywania całej odpowiedzialności za nią na Mac Arthura i popierających go republikanów, by tym łatwiej kontynuować swoje zbrodnie.

Mac Arthur przyjechał więc dostaniemy lanie

W PRASIE „demokratycznej” pełno jest artykułów krytykujących postępowanie „milkada Dalekiego Wschodu”. Zarzuca mu ona przede wszystkim niezręczność w wystąpieniach politycznych, zbytnią samodzielną, przedwczesne odkrywanie kart i ujawnianie planów Waszyngtonu.

Nie brak również głosów usiłujących rozwiać mit o wybitnych talentach wojskowych Mac Arthura. Jedno z pism stwierdza na przykład, że „lekkocelowo nadający inspekcjonował front koreański, żołnierze mówili: „Mac Arthur przyjechał na Koreę, rychło dostaniemy lanie”.

Co Mac Arthur będzie robił?

POZA wzajemnym obzucaniem się inwektywami, prasa amerykańska zajmuje się oczywiście — swoim zwyczajem — zagadnieniem, co Mac Arthur będzie robił w przyszłości. Jedno z pism dokonało już nawet zestawienia możliwości pracy dla Mac Arthura. A więc:

1) jako generał z 5 gwiazdkami Mac Arthur ma prawo do pobierania rocznej pensji w wysokości 50 tys. dolarów, 2) organizacja republikkańska miasta Sioux City ofiarowała mu 10 tys. dolarów za jeden odczyt, 3) przewodniczący tzw. „Fundacji standardu amerykańskiego” Adams, zaoferował mu 1 milion dolarów za serię odczytów i następnie za ubieganie się o republikkańską kandydaturę na prezydenta w 1952 roku, 4) pewien impresario z Hollywood, oferuje Mac Arthurovi 3 tys. dolarów tygodniowo za odegranie „roli generała, który ma trudności z polityką Waszyngtonu”, 5) o ile Mac Arthur wystąpi z wojska, związek dziennikarzy oferuje mu milion dolarów za publikację pamiętników, 6) wreszcie prezes concernu Remington Rand, produkującego znane maszyny do pisania, zaoferował Mac Arthurovi stanowisko dyrektora z pensją ponad 100 tys. dolarów i

utrzymuje, że oferta ta została przyjęta.

Warto przypomnieć, że Mac Arthur posiada pokazywany pakiet akcji tego concernu. Remington Rand przerzuca się zresztą obecnie na produkcję precyzyjnych aparatów zbrojowych i w swej radzie nadzorczej posiada już jednego generała Groves, który w czasie wojny kierował fabrykami atomowymi w USA.

Najbardziej miarodajny głos

NA zakończenie tego przeglądu głosów prasy amerykańskiej o dymisji Mac Arthura zacytujemy jeszcze głos organu wielkich kapitalistów „Wall Street Journal”. Uspokajając swoich czytelników, rekrutujących się przede wszystkim spośród wszelkiego rodzaju handlarzy śmierci, „Wall Street Journal” stwierdził między innymi: „Dymisja Mac Arthura nie oznacza żadnej zmiany w polityce USA. Zmiana ta jest niemożliwa, gdyż pociągnęłaby za sobą „schudnienie amerykańskiego programu zbrojowego”.

Dodajmy od siebie, że „schudnienie amerykańskiego programu zbrojowego” oznaczałoby z kolei obniżenie miliardowych zysków czytelników „Wall Street Journal”. A do tego handlarze śmierci oczywiście nie dopuszczają.

Budżet RFSRR budżetem dalszego rozkwiatu i pokojowego budownictwa

Moskwa, 17.4.

Wczoraj odbyło się trzecie z kolei posiedzenie I sesji Rady Najwyższej RFSRR, na którym w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad budżetem państwowym R. F. S. R. na rok 1951. Wszyscy mówcy podkreślali jednoznacznie, że budżet republiki jest budżetem dalszego rozkwitu ekonomiki i kultury Federacji Rosyjskiej.

Deputowani przytaczali wymowne dane, świadczące o sukcesach osiągniętych w dziedzinie ekonomiki i kultury w różnych krajach i obwodach republiki. Minister oświaty podkreślił, że przeszło jedna trzecia budżetu przeznaczona jest na oświatę.

Kierownik budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej oświadczył, że każde ministerstwo, zakład naukowy, i fabryka uważają za punkt honoru przedterminowe wykonanie zamówień dla wielkich budowli komunizmu.

Ofensywa amerykańska na środkowym froncie w Korei - rozbita

Pekin 17.4.

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało 16 bm., że oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy powstrzymali ofensywę, podjętą przez nieprzyjaciela na środkowym odcinku frontu.

Dnia 15 kwietnia oddziały Armii Ludowej zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Nowe pomysły racjonalizatorskie robotników Opola

Robotnicy zakładów przemysłu miejscowego w Opolu opracowali od stycznia do połowy kwietnia br. 30 cennych pomysłów racjonalizatorskich.

M. in. robotnik z fabryki obuwiwa w Korfentowie — Olkiewicz skonstruował specjalny przyrząd do cięcia skóry, który umożliwił zaoszczędzić 600.000 zł. Mechanik z fabryki maszyn rolniczych „Siew” w Brzegu — Szalaszewski sporządził zaciski do maszyn wyrabiających sito. Pomysł ten zwiększył produkcję sit 5-krotnie.

Za przykładem Ernesta Thaelmanna wszyscy Niemcy winni zjednoczyć się w walce o pokój, jedność, demokrację Niemiecka klasa robotnicza czci pamięć swego wodza

BERLIN, 17.4.

DŁA uczczenia 65 rocznicy urodzin Ernesta Thaelmanna, wodza niemieckiej klasy robotniczej, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 roku, odbyło się w Berlinie uroczyste zebranie, zorganizowane przez KC i kierownictwo berlińskiej organizacji SED. W prezydium zebrania zasiadli przewodniczący SED — Wilhelm Pieck, wdowa po Ernestie Thaelmanie — Rose Thaelmann, oraz członkowie Biura Politycznego SED, przedstawiciele dyplomacji, z szefem radzieckiej misji dyplomatycznej, ambasadorem Puzkinem na czele.

„Rozwój spółdzielczości — odpowiedź na bezprawną decyzję M Z S” stwierdzają spółdzielcy całego kraju

W dziesiątkach miast, miasteczek i wsi odbyły się wiecje członków spółdzielni, protestujących przeciwko próbom usunięcia przedstawicielstwa 6-ciu milionów spółdzielców polskich z Międzynarodowego Zw. Spółdzielczego.

W odpowiedzi na bezprawną decyzję wszyscy członkowie komitetów członkowskich przy sklepach L. S. S. w Lublinie zobowiązali się m. in. do dnia 1-go maja zwerbować nowych członków spółdzielni.

„Masowe wstępowanie do spółdzielni — najlepszym dokumentem naszego protestu” — pod tym hasłem odbył się poły wiece delegatów 56.000 spółdzielców Chorzowa, na który przybyli m. in. liczne delegacje górników i hutników.

W Gdańsku ponad 2.000 spółdzielców protestowało przeciwko bezprawiu reakcyjnego kierownictwa MZS.

Wiece protestacyjne odbyły się również w Krakowie i w ponad 100 miejscowościach woj. krakowskiego. Gdyni i przeszło 60 miejscowościach woj. gdańskiego oraz w szeregu miast powiatowych lubelszczyzny.

Krótkie wiadomości Z kraju

Do Bukaresztu wyjechał na posiedzenie komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczo i Odzieżowego, sekretarz generalny zrzeszenia, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski.

W ostatnich dniach wyjechała do Moskwy 10-osobowa delegacja polskich hematologów — przyszłych pracowników Państwowego Instytutu Hematologii i Krwiotwórczości, znajdującego się obecnie w stadium organizacji.

Robotnicy zakładów przemysłu skórzanego dokonują obecnie rewizji obowiązujących dotychczas norm pracy i wprowadzają nowe słuszne mierniki, oparte na dokładnej analizie wszystkich procesów produkcyjnych. Stare normy — zdaniem robotników — były w wielu wypadkach za niskie, nieprzystosowane do ulepszenia stałe technicznych warunków pracy.

Ze świata

1.300 robotników fabryki włókienniczej w Manresa (Hiszpania półn. wschodnia) przystąpiło do strajku, domagając się podwyżki płac i protestując przeciwko nieustannej zwwyżce kosztów utrzymania.

W stolicy Tadżyckiej SRR — Stalinabadzie odbyło się uroczyste otwarcie Akademii Nauk Republiki Tadżyckiej.

W wszystkich ośrodkach polskich we Francji trwa akcja zbierania podpisów pod apelem Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie.

TASS podaje z Delhi, że nieznanym samolotem, który niedawno przeleciał nad tym miastem, okazał się samolot amerykański, który wystartował w jednej z baz w Pakistanie i naruszył granice Indii.

Referat o życiu i działalności Thaelmanna wygłosił sekretarz generalny SED — Walter Ulbricht. Imię Thaelmanna — stwierdził m. in. mówca — stało się symbolem ofiarnej i świadomej swych celów walki mas pracujących całego świata przeciwko agresji imperialistycznej i faszyzmowi. Thaelmann prowadził tę walkę jako wierny syn klasy robotniczej i swego narodu, jako światły przywódca, który zrozumiał, jakie niebezpieczeństwo grozi narodowi niemieckiemu wskutek polityki odwetu i nienawiści rasowej. Głębokie zaufanie do ZSRR i do wodza narodu radzieckiego — Józefa Stalina, ściśle kontakt z partią bolszewicką przyczyniły się do tego, że Thaelmann stał się wodzem niemieckich mas pracujących, cenionym przez klasę robotniczą wszystkich krajów.

Kończąc referat, Ulbricht wezwał masy pracujące całych Niemiec, by uczczeniem pamięci Thaelmanna połączyły się z umacnianiem jedności akcji w walce przeciwko remilitaryzacji, o pokój i o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Wielka manifestacja, zorganizowana przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), odbyła się w sobotę w Hamburgu. Dla uczczenia pamięci Ernesta Thaelmanna zebrano się tam przeszło 10 tysięcy delegatów z całych Niemiec zachodnich.

Zebrania sprawozdawcze delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą

Na Wybrzeżu odbywają się masowe zebrania, na których delegaci na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec zach., zdają sprawę z przebiegu obrad i uchwał konferencji.

Zebrani na wielkim wiecu robotnicy portowi w Gdyni uchwalili jednomyślnie tekst listu do robotników niemieckich zrzeszonych w wolnych zw. zawodowych, w którym zapewniali o zdecydowanej walce o pokój i pełnej solidarności z uchwałami konferencji w Berlinie.

Ludzie Wrocławia



PIOTR SOLCZYK

26-letni stolarz Pafawagu. Jest czterokrotnym przodownikiem pracy. Ostatnio otrzymał pierwszą nagrodę za współzawodnictwo. Jego sukces jest tym większy, że na skutek ran odniesionych podczas wojny, jest 100 proc. inwalidą.

Jako aktywny działacz ZMP, Solczyk skierowany został do zarządu organizacji zakładowej ZMP.

Rys. J. Zebrowski



Spacerkiem

W BUDYNKU MRN przy placu Solnym 16 do wielu różnych biur prowadzi labirynt korytarzy, zawsze tonących w mroku.

Wchodząc tam, petent pozostawiony jest wyłącznie swojej własnej intuicji. Przy wejściu nie ma tam ani tablicy orientacyjnej, ani informatora.

Jest urzędnicze odzwierciedlenie i tabliczka z napisem: „Informacja”, lecz poza tabliczką nie ma widać, martwa zaś tabliczka informacji udzielać nie chce.

Może by tak wydać ilustrowany przewodnik po gmachu?

Pośpiech

ZARZĄDZENIE władz ustaliło termin zamykania lokali masowego żywienia na godz. 22.

Wydawało by się, że jeśli lokal otwarty jest do godz. 22, to do tej pory wydawać winien potrawy i na poje. Ze jednak „detalicznie” sprawa wygląda inaczej, świadczą przykłady restauracji „Piast” przy ul. Śienkiewicza róg Piastowskiej.

Otóż personel tego lokalu uważa, że uprawnienie konsumentów do godz. 22 mają prawo wstępu, lecz już o godz. 20.40 można zaprzestać wydawania posiłków.

To się nazywa „tempo pracy”!

(zz)

Spóźnialska!

KRAWIECKA Spółdzielnia „Przyjaźń” przy ul. Olszewskiego w dziwny sposób igra z niekierunkiem klienta.

Prosto „u” „upłynięcia” terminy oddawania zreprowanej lub uszytej garderoby.

Jeden z naszych czytelników skarży się, że miał odebrać spodnie w ub. wtorek. Ale nie odebrał. Były jeszcze nie gotowe.

Trzeba widocznie „Przyjaźń” przypomnieć, że takie postępowanie nie upłytnie dodatku na przyjazne stosunki z klientami.

(Ana)

Uprzejma

DO REDAKCJI „Spacerków” coraz więcej zgłasza się Czytelników, którzy pragną kogoś pochwalić. Niestety, z braku miejsca nie wszystkie możemy wydrukować.

Na uwagę jednak zasługuje uprzejmość kelnerki nr 16 w restauracji WZG „Klubowa”, która, mimo, iż w lokalu nie było wolnych miejsc, wystarała się o dodatkowy stół dla kilku przyjeżdżających gości.

Gdyby PSS i WZG miały więcej takich pracownic, napewno zmniejszały by się ilość skarg i zażaleń na zakłady masowego żywienia.

(ster)

Kto winien?

PRZY ul. Dworcowej 31 stoi budynek. Przy budynku jest ogród. W ogrodzie zaś znajduje się wszystko, prócz tego, co znajdać się powinno. A więc: śmieci, zdechłe psy, rupiecie, oraz mniej lub więcej śmierdzące odpadki.

W takiej „pielegnacji” ogród w dzielnicy bardzo mocno woni; nie mają one jednak nic wspólnego z zapachem kwiatów.

Ktoś tu wyraźnie lekceważy sobie przepisy sanitarne. Ale kto?

Może administracja i komitet blokowy?

(Ana)

Czytajcie „Słowo”

Hurtownie nie są już zdane na „humory” dostawców

Od dziś potaniały ogórki, sałata i inne nowalijki

Biała kapusta i rabarbar sprowadzane są z woj. warszawskiego

OD PEWNEGO czasu daje się zauważyć stały wzrost popytu na nowalijki.

Mimo późnej w tym roku wiosny, rynek warzywny, zaopatrzony jest nieźle.

Co jest powodem zwiększenia się konsumpcji sałaty, rzodkiewki, lub rabarbaru?

PRZED wszystkim to, że ceny jarzyn w roku bież. ulegają stale obniżce, nie mówiąc już o tym, że są o wiele niższe, od cen z roku ubiegłego.

Jak nas informuje Centrala Ogrodnicza, główki sałaty wagi 40 g. kosztowały dotychczas 86 gr. zaś od dzisiaj cena ich wynosić będzie 77 a nawet 50 gr. (Handel prywatny sprzedawał je po 1,10 zł.).

To samo dotyczy rzodkiewki, której pęczek kosztował w marcu 2 zł. a od dwóch tygodni płaci się zań 1,36 zł. — W tym samym czasie sprzedawcy prywatni dostarczali ją po 1,40 i 2,50.

Również rabarbar staje się z dnia na dzień tańszy. Niestety, ilość, jaką C. O. dysponuje we Wrocławiu jest niewystarczająca.

Dlatego rabarbar — podobnie jak biała kapusta, której nie posiadamy — sprowadzane są z województwa warszawskiego.

Zapytany dyrektor handlowy Centrali Ogrodniczej o powód obniżki cen, wyjaśnia:

— Jest to zasługa zorganizowanej produkcji, która dostarcza 80 proc. zapotrzebowanego towaru.

Otrzymując jarzyny z PGR-ów, Uniwersyteckich Zakładów Ogrodniczych i spółdzielni produkcyjnych, hurtownia nie jest już zdana na „humory” przypadkowych dostawców.

Różnica tegorocznych cen w porównaniu z rokiem ubiegłym występuje szczególnie jaskrawo przy ogórkach, które dość jeszcze drogie — kosztują od dziś 22 zł. podczas gdy przed rokiem płacono za nie aż 3 tys. zł. (90 zł.).

Trzeba w końcu zaznaczyć, że nowalijki w woj. wrocławskim są najtańsze w całym kraju.

(W-y)

Bez przerwy obiadowej pracować będą ekspedienty PDT

W RAMACH Czynu Majowego pracownicy PDT powzięli li czne zobowiązania, które w sumie przyniosą 38.541 zł oszczędności.

Założa stoiska galanterii damskiej wezwwała wszystkich ekspedientów do pracy podczas przerwy obiadowej w dniach od 23 do 30 kwietnia.

(Ana)

Nowe katalogi w Bibliotece Uniwersyteckiej

BIBLIOTEKA Uniwersytecka we Wrocławiu, nawiązując do uchwały VII Plenum CRZZ, postanowiła zorganizować w Cynie 1-Majowym kurs dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych, poświęcony szczególnie zagadnieniu czytelnictwa.

Ponadto pracownicy Biblioteki zobowiązali się do 30 kwietnia oddać do użytku katalog dzieł klasycznych marksizmu — leninizmu, oraz katalog systematyczny całego zbioru dzieł radzieckich.

W tym samym czasie wydany zostanie katalog czasopism słowiańskich i wydawnictw ciągłych.

Nadto założa skataloguje dodatkowo 850 dzieł i uporządkuje Bibliotekę Piastowską, która została przywieziona z Brzegu.

(ster)

Jutro recital chopinowski z udziałem Wł. Kędry

W RAMACH Festiwalu Muzyki Polskiej wrocławski „Artos” urządzi w dniu 18 bm. recital chopinowski.

Wykonawcą koncertu będzie znany pianista Władysław Kędra — laureat IV-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Koncert rozpocznie się o godz. 19-tej w sali Teatru Kameralnego.

Bilety w przedsprzedaży można nabywać w kasie teatru. Kasa wydaje również bilety z 50 proc. zniżką — lecz tylko na podstawie zbiorowych zapotrzebowania zakładów pracy i zakładów naukowych.

(W-y)

Znikną

z wystaw sklepowych butelki

„czystej”

i „gatunkowej”

W ZWIĄZKU z akcją zwalczania alkoholizmu, Prez. MRN wydało zarządzenie, mające na celu ograniczenie sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych.

We wszystkich zakładach gastronomicznych, stołówkach itp. podawanie wódek do stolika i przy bufcie w godzinach wydawania obiadów popularnych, domowych i podstawowych t. zn. od godz. 13 do 18 jest zabronione.

— Prócz tego, w lokalach tych nie wolno sprzedawać alkoholu do godz. 10, jak również przynosić go tam ze sobą w jakiegokolwiek porze dnia.

Prez. MRN zakazuje także reklamowania napojów alkoholowych za pośrednictwem plakatów, afiszów, itp. oraz umieszczania ich na wystawach sklepowych.

Winni wykroczeń przeciwko temu zarządzeniu karani będą grzywną lub aresztem.

(Ana)

Dwaj taksówkarze na ławie oskarżonych

W SĄDZIE Powiatowym odbyła się rozprawa przeciwko taksówkarzom M. Grabowskiemu (zam. przy ul. Daniłowskiego-1) i W. Zabrockiemu (zam. przy ulicy Otwartej 6).

Na wniosek kierownika Wydziału Komunikacji Prezydium MRN Grabowski i Zabrocki oskarżeni zostali o oszczerstwo, rzucając na działalność Wydziału Komunikacji.

Oskarżony Zabrocki jawnie sabotował zarządzenia Prezydium MRN o przymusowych postojach, kiedy zaś odebrano mu koncesję — skierował do naczelnych władz w Państwie pismo z zarzutami przeciw kierownikowi Wydziału.

Przewód sądowy wykazał na podstawie zeznań świadków, że zarzuty te były całkowicie niesłuszne.

Sąd skazał osk. Zabrockiego na 6 mies. aresztu i 300 zł. grzywny.

Taką samą karę otrzymał osk. Grabowski, karany już raz za pijaństwo i obrazę milicjanta. (z.z.)

(Ana)

Dziwny upór niektórych właścicieli ogródków przydomowych utrudnia akcję spryskiwania drzewek

PRZED kilkoma dniami zaczęła działać ekipa spryskiwaczy przydomowych sadów. Zabiegi dokonywane są przy pomocy mechanicznych pomp. Mają one na celu walkę z grzybkami i innymi szkodnikami.

Na „pierwszy ogień” poszła ulica Kochanowskiego na Zaciszu; jej mieszkańcy bowiem najwcześniej wnieśli opłaty w administracji ZNK.

Dalsza akcja obejmie sąsiednie dzielnice: Zalesie, Sępólno i Biskupin.

Ponieważ jedna ekipa nie mogła by podjąć pracy, projektuje się zorganizowanie kilku nowych. W ich skład wejdą fachowcy, w większości — ogrodnicy.

Akcja spryskiwania sadów natyka dość poważne trudności.

Wielu dzierżawców ogródków przydomowych nie interesuje się nią wcale; nie wniosło też dotychczas opłat do administracji.

Jest to przeszkodą w wyposażeniu ekipy i planowaniu jej działalności.

Prowadzący akcję Oddział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. MRN, przewidywał częściowo owe trudności przez wydanie spryskiwaczom nakazu inkasowania gotówki na miejscu. Są jednak obywatele, którzy aspołecznie podchodzą do tego obowiązku i nie zgadzają się na dokonanie opryskania drzew.

W stosunku od nich zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje — do odebrania przydziału na ogród włącznie. (zz)

Szczere

„Dwójce”

ZDARZA się, zwłaszcza tzw. słabszym uczniom, że „słaba” się na końcowym egzaminie. I nie im już wtedy pomóc nie zdoła: — „dwójka” zostaje wpisana do świadectwa i „delikwent” jeszcze jeden rok musi uczęszczać do tej samej klasy.

Mogło by się wydawać, że traci na tym wyłącznie uczeń, który nie przygotował się należycie do egzaminów. Tak jednak nie jest.

Państwo łoży na wykształcenie młodzieży poważne sumy. Na każdego chłopca i na każdą dziewczynkę zaplanowana jest pewna kwota. A każdy dodatkowy rok nauki — to również dodatkowy koszt.

Uczniowie wszystkich klas zdają sobie z tego sprawę. Dlatego też wypowiedzieli stanowczą „wojnę” niedostatecznym ocenom. Założono kilka samokształceniów, uczniowie zdolnijsi „podciągają” słabszych; wykładowcy prowadzą dodatkowe lekcje.

Gdyby popatrzeć na krzywą niedostatecznych stopni we wrocławskich szkołach, można by z całą satysfakcją stwierdzić, iż „pedzi” ona w dół z ogromną szybkością.

Jednak niektóre szkoły mają poważne trudności. Wczoraj n.p. zwróciła się do nas delegacja IV-ej Szkoły Ogólnokształcącej z prośbą, abyśmy spowodowali pomoc przy wydrukowaniu 120 sztuk skryptów dla klas jedenastych. Za papier i farbę zapłacił; chodzi jedynie o to, by zalogą jakiejś drukarni ofiarowała robotę.

Wyrażamy przekonanie, że znajdzie się we Wrocławiu jakiś zakład, który pomoże uczniom IV-ej Szkoły w ich walce z „dwójkami”.

(ster)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Członkowie Wrocławskiego Tow. Miłośników Historii zbierają się na doroczne walne zebranie dnia 18 b. m. o godz. 16.30. Zebranie odbędzie się w Instytucie Historii, ul. Szewska 49, sala 108.

★ Nowożytność, przeznaczone zwłaszcza dla działkowców, w opakowaniach po 10 kg mieszanki, są już do nabycia w sklepach MHD przy ul. Piotra Własta 11. Fretry 5.

★ We wszystkich sprawach, związanych z wiosenną akcją czystości, należy się zgłaszać do pokoju 101a w gmachu Prezydium MRN, ul. Zapolskiej 4.

★ Zakradła się omyłka do wczorajszego artykułu o zobowiązaniach załogi Dworca Nadodrzecze: ob. Genowefa Kuryłowicz jest nie sprzątaczką, lecz telegrafistką.

★ O problematyce antropologicznej w dziedzinie wychowania fizycznego mówić będzie dziś o godz. 18-tej prof. dr Jan Mydlarski. Odczyt organizuje Tow. Miłośników Historii w sali przy ul. Chałubińskiego 4.

★ Włodowiska i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Rigoletto”

POLSKI — godz. 18.45 — „Jak wam się podoba”

KAMERALNY — nieczynny

MŁODEGO WIDZA — godz. 13.30 — „Flet zaczarowany”; godz. 19.15 — Wodewil warszawski (zamkn.).

KINA

SLASK — „Cesarzski słownik” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Renegat” (ang.), godz. 16, 18 i 20.30.

SCALA — „Potępieniecy” (franc.), godz. 16, 18 i 20.30.

WARSZAWA — „Rozpłakana dolina” (rum.), godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Czarny żleb” (polsk.), godz. 17 i 19.45.

POLONIA — „Antoni Iwanowicz gniewa się” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

TRZCA — „Diabelska grań” (czesk.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

PIONIER — „Opowieść leśna” (radz.), godz. 18 i 19. Program aktualności — godz. 20 i 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Zbytki Rzymu i Pompei”. Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK:

Spół. Nr 8 — pl. P. K. W. N. 2

„ 5 — ul. Stalina 51,

„ 12 — ul. Piastowska 35.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:

KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. Curie Skłodowskiej 65/68.

KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pasteura 4.

KLINIKA PEDIATRYCZNA — ulica Wrońskiego 13.

NOWOŚĆ!

„Paczki Pekao” z Francji

Osoby otrzymujące przesyłki od krewnych z ZAGRANICY niech zadają wyłącznie

PACZEK PEKAO

na które przyjmują zamówienia i opłaty PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, N. Y. 25 Broad Street, room 818, oraz BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Oddział w Paryżu PARIS IX, 23 rue Taidout

Ta droga możesz otrzymać:

— materiały czyste wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszynowe do szycia, maszynowe i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, zegarki szwajcarskie, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta.

Informacji udziela:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Warszawa, ul. Traugutta 7. 1114 N

FACHOWCY POSZUKIWANI

KUCHARKI WYKWALIFIKOWANE ZE ZNAJOMOŚCIĄ ZBIOROWEGO ŻYWIENIA, ANGASZUJE Z MIEJSCA OSRODEK FWP SOSNOWKA, Pow. Jelenia Góra. 1157 K.

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH I STARSZYCH KSIĘGOWYCH, PLANISTÓW, ORAZ KWALIFIKOWANYCH ELEKTROMONTAŻYŃ zatrudni ZJEDNOCZENIE „ELEKTROMONTAŻ” WROCLAW, UL. SZWESKA 5. Warunki pracy w/g Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr — pokój Nr 32. 1112K

KSIEGOWEGO (WA) SIŁE WYKWALIFIKOWANA — zatrudnia od zaraz na dobrych warunkach POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE DELEGATURA WOŁÓW, UL. MIKOŁAJA REJA Nr. 2. 1113K

KONSERWATORA DZWIGÓW ZATRUDNIAMY NATYCHMIAST. Zgłaszać się PL. CZERWONY 1-3-5 — ADMINISTRACJA Gmachu. Warunki do omówienia. 1103K

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE. SPRZEDAM owczarka alaskiego (ostre). Własność. „Słowo Polskie” pod „rasowa”. 1117 G

SPRZEDAM streptomycynę. Wyb. Wypisane. 17-19. 1155 G

Dziś ciagnienie II KLASY 65 LOTERII

ZGUBY

ZGUBIONO akt własności, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Waryszak Edward, ur. 7. 8. 1928 r. 1137P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez szkołę TPD nr 212 na nazwisko Kura Irena. 1159 G

SKRADZIONO odcinek zameldowania, książkę wojskową RUK Wrocław, leg. służbową, dowód osobisty, leg. zw. z aw. na nazwisko Zysa Władysław, Wrocław, Traugutta 75/17. 1146 G

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO książkę wojskową, wyd. RUK Katowice, odcinek zameldowania na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

ZGUBIONO leg. szkolną, wyd. przez RUK Katowice, odcinek wymeldowania z gm. Białe Kamienie na nazwisko Lis Tadeusz. 1141 P

WOLNE POSADY

SAMOTNY, kulturalny emeryt potrzebny Zgłoszenia: Świdnica, skrytka pocztowa 15. 1121 G

Gimnastyka podbiła Wrocław Rakoczy i Reindlowa triumfuja

w czwórmeście miast

WYPEŁNIONA widownia Halli Ludowej w czasie niedzielnego czwórmeściu reprezentacji żeńskich Poznania, Krakowa, Śląska i Warszawy przekonała wszystkich, że gimnastyka cieszy się wśród wrocławian wielką popularnością. Mistrzyni świata Helena Rakoczy, mistrzyni Polski Reindlowa, Kanikowska i cała plejada młodych zawodniczek — podbiły swymi efektownymi ćwiczeniami wrocławską publiczność.

Piłkarze WSWF remisują z LZS Kazanów

Piłkarze wrocławskiej WSWF rozegrali rewanżowe spotkanie z jedenastką Ludowego Zespołu Sportowego z Kazanów.



strzelili Zelek.

Akademicy zagrali w osłabionym składzie — bez Majewskiego i Dziedzica.

(Zuk)

Impreza otrzymała uroczystą oprawę, a organizacja, spoczywająca w rękach WKS oraz studentów WSWF, z niestrudżonym mgr. Weinertem, była wzorowa pod każdym względem.

CO SIĘ DZIAŁO W HALLI LUDOWEJ?

O godz. 18-tej rozpoczęły się ćwiczenia na poręczach i równowadze. Rzesze oklaski raz po raz nagradzają ćwiczące dziewczęta. Kurzanika i Kanikowską na poręczach uzyskują po 9,5 pkt. Wszystkie czekają na start czołowej dwójki: Rakoczy, Reindlowa.

Pierwsza ćwiczy Reindlowa. Z blyskawiczną szybkością demonstruje szereg trudnych ćwiczeń, za które otrzymuje noty: 9,7, 9,5, 9,7 i 9,6 (średnia 9,63). Rakoczy uzyskuje: 9,7, 9,8, 9,9 i 9,7 (średnia 9,75).

W ćwiczeniach na poręczach przychodzi kolej na równowagę.

Prawie wszystkie zawodniczki zademonstrowały wyrównany poziom ćwiczeń, stojących na wysokim poziomie.

Reindlowa za równowagę otrzymała 9,6 pkt., zaś Rakoczy 9,7 pkt. Natomiast miejscem znalazła się Wilkówna z Krakowa z notą 9,45 pkt.

RAKOCZY I REINDLOWA TRIUMFUJĄ

Konkurencja w ćwiczeniach na kółkach, koniu oraz ćwiczenia wolne — wzbudziły największe zainteresowanie widowni.

Wielkość ćwiczących na kółkach otrzymała wysokie lokaty za bezbłędne wykonanie ewolucji.

W tej konkurencji zanotowali niespodziankę. Kęska (Kraków) wyprzedziła o 0,1 pkt. Reindlową. Czworak wygrała Rakoczowa 9,75 pkt. przed Kęską 9,3 pkt. i Reindlową 9,2 pkt.

Skoki przez konia nie wypadły tak dobrze, jak ćwiczenia na kółkach i równowadze. Zakończyły się one zwycięstwem Rakoczy 9,5 pkt. przed Reindlową 9,45 i Kanikowską 9,4 pkt.

Przy akompaniamentie fortepianu 40 zawodniczek rozpoczęło ćwiczenia wolne. Oklaski raz po raz nagradzają efektowne, pełne wdzięku ćwiczenia.

I tu bezkonkurencyjną była mistrzyni świata, uzyskując 9,75 pkt. przed Reindlową 9,7 i Kanikowską 9,55 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej czwórmeściu I miejsce zdobyła Helena Rakoczy 48,45 pkt. przed Stefaną Reindlową 47,60 i Kanikowską 46,80 pkt.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1. Kraków	275,50 pkt.
2. Śląsk	260,10 pkt.
3. Poznań	255,60 pkt.
4. Warszawa	230,60 pkt.

(Bil)

Wrocław terenem pięściarskich mistrzostw ZS Stal

W piątek 20 bm. rozpoczynają się w Halli Ludowej trydniowe mistrzostwa pięściarskie Zrzeszenia Sportowego Stal.

Zapowiadają się one bardzo ciekawie, ze względu na start czołowych naszych pięściarzy.

Prawie we wszystkich województwach zakończone zostały już eliminacje międzylubowe mające na celu wyłonienie reprezentacyjnej drużyny okręgowej na wrocławskie mistrzostwa.

Pięściarze, którzy zdobędą w nadchodzącym turnieju pierwsze miejsce uczestniczyć będą w mistrzostwach Polski Zrzeszeń Sportowych, które odbędą się we wrześniu w ramach letniej Spartakiady.

KADRA PIĘŚCIARZY Z. S. STAL

Na podstawie zeszłorocznych mistrzostw i rozgrywek ligowych, Kierownictwo Wydziału Bokserskiego Z. S. Stal ustaliło kadrę swego Zrzeszenia, która przedstawia się następująco (według kolejności wag): Wojnowski (Poznań), Manelski (Poznań), Bazarnek (Śląsk), Sawicki (Wrocław), Kempa (Śląsk), Ponant (Śląsk), Lech (Poznań), Krupski (Wrocław), Nowara (Śląsk) i Drapala (Śląsk).

Mimo, że kadrowicze wezmą udział w mistrzostwach nie będą jednak wstawiani w kadry reprezentacji swych okręgów. Miejsce ich zajmą inni pięściarze.

Oprócz powyższej „dziesiątki” zawodników w ringu Halli Ludowej zobaczymy z bardziej znanych pięściarzy: Faskę, Frydrycha, Kusza, Osieckiego, Sztoła, Kosturkiewicza, Urbaniaka, Kubiś, Kucharskiego, Szendzielorza i innych.

(Bil)

Po ostatniej niedzieli ligowej

Czwarta kolejka rozgrywek ligowych nie obyla się bez niespodzianek. Tej niedzieli dostarczyć nieoczekiwanego przez nikogo wyniku był dotychczasowy outsider — Łódźki Włóknarz; pokonał on na swoim boisku eksledera — Włókniarza, Kraków.

Swego rodzaju sensacją była również porażka poznańskich kolejarzy z CWKS-em na własnym terenie. Włoskowi udowodnili tym samym, że ich pierwsza lokata w tabeli nie jest dziełem przypadku.



Gwardziści z Krakowa mogą uważać wynik bezbramkowy, uzyskany na ciężkim terenie stołecznego Kolejarza za niewątpliwą sukces.

Unia nie doszła jednak do pełni formy. Wynika to chociażby ze słabego gry z „Ogniwo”. Bytom i z ciężko wywalczonym zwycięstwem.

Budowlani z Chorzowa nie potrafili w Krakowie powtórzyć swoich sukcesów. Ich przegrana nie jest jednak pełnym odzwierciedleniem formy chorzowian.

Zwycięstwo radlińskich górników w Szczecinie nie wywołało nieczyjzego zdziwienia.

A oto aktualna tabela:

CWKS	4	8	12,5
Ogniwo Kraków	4	7	7,2
Górnicy Radlin	4	5	8,3
Kolejarz W-wa	4	5	8,5
Budowlani	4	4	9,6
Włóknarz Kr.	4	4	10,9
Kolejarz Pozn.	4	4	4,8
Unia	4	3	8,3
Gwardia Kr.	4	3	3,4
Ogniwo Byt.	4	3	3,7
Włkn. Łódź	4	2	5,7
Gwardia Szcz.	4	0	3,15

(grek)

Pingpongiści Stali (Wr.) kandydatem do tytułu

Drużynowe mistrzostwa Dolnego Śląska w tenisie stołowym Zrzeszenia Sportowego Stal odbędą się w najbliższą niedzielę t. j. 22 w Piechowicach.

Barw Wrocławia broni trójka pingpongistów Stali — Pafawag w składzie Jankowski, Osmek i Szostkowski.

Wrocławianie są jednym z pewnych kandydatów do tytułu.

(Zuk)

Tymowicz (Stal Wr.) wygrywa bieg uliczny w Dzierżoniowie

W Dzierżoniowie odbył się wyścig uliczny z udziałem czołowych motocyklistów Dolnego Śląska.



Z zawodników wrocławskich najlepiej wypadł z udziałem Stali — Pafawag Sławomir Tymowicz, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w kategorii młodszych do 250 cm.

Po odbiorze nagrody prosił zgłosić się w dniu dzisiejszym o godz. 14-tej do Redakcji „Słowa” (dział sportowy) Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą.

Komunikat

Rada ZKS „Budowlani” we Wrocławiu zawiadamia, że we wtorek, dnia 17. IV. br. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie sekcji tenisowej w sekretariacie Klubu przy ul. Mazowieckiej 17, II piętro, pokój 213.

Listy z wczasów

Wczasowicze domagają się:

- dietetycznych kuchni
- imprez kulturalnych
- właściwego rozmieszczania chorych
- częstszej zmiany filmów

KUDOWA, jako uzdrowisko, posiada dla wczasowiczów bardzo dobre warunki zarówno pod względem leczniczym, jak i wypoczynkowo — turystycznym. Organizacja wczasów funkcjonuje tam na ogół dobrze. Proponując tylko lokować skierowanych na leczenie wczasowiczów — w oddzielnych domach wypoczynkowych, gdyż kuracja ludzi chorych wymaga większego spokoju.

Przy kierowaniu na wczasy lecznicze należało by w granicach możliwości uwzględnić życzenia pracowników co do wyboru miejscowości kuracyjnej.

Jednym z ważniejszych niedociągnięć na wczasach jest brak prawdziwie dietetycznej kuchni. Ponieważ trudnością dla chorych przeprowadzenie skutecznej kuracji, należało by przeznaczyć w każdym ośrodku wczasowym jeden lub dwa domy wypoczynkowe — dla pozostałych na diecie, z obowiązkiem odczytów i prowadzenia w tych domach dietetycznej kuchni.

Mankamentem jest na wczasach lekowanie wczasowiczów w porze zimowej po 3 osoby w pokoiach o ca 20 m kwadr. — mimo, że wiele domów wypoczynkowych świeci w tym okresie pustkami.

Łóżka i ich części, jak również wszelkie sprzęty w domach wypoczynko-

wych, wymagają stanowczo częstszego kontroli.

Organizacja imprez kulturalnych i rozrywkowych na wczasach pozostawia istotnie dużo do życzenia. Poza dwiema ogólnymi — społecznymi akademiami, urządzonymi 25 lutego i 8 marca (z okazji rocznicy powstania Armii Radzieckiej i Dnia 1 Maja), wczasowicze mogli w okresie trzytygodniowego turnusu korzystać w Kudowie tylko z płatnego występu baletu z Katowic i z darmowego występu muzycznego — wokalnego z Jeleniej Góry, z udziałem prof. Błina, ob. Cywińskiego i art. opery Czernego.

Na trzy tygodnie pobytu było to stanowczo za mało.

ARTOS wrocławski nie urządził w tym czasie żadnej imprezy. Zarówno akademie, jak i występ baletu, odbyły się w nieograniczonej sali Dołmu Zdrojowego „Polonia”. Dawało to mocno wznosi wykonawcom, zważywszy, że w tym czasie w Kudowie przebiegała choroba zmuszona był ograniczyć swój repertuar. Muszę zaznaczyć, że na poprzednim występie zapewniono ob. Czernego, iż sala będzie ogrzana. Poza tym fortepian oddany artystom do dyspozycji, był tak rozstrojony, że należało się im szczerze współczucie, iż na takim instrumentie musieli wykazywać swe udołnienie.

W imieniu wielkiej rzeszy wczasowiczów chciałbym apelować do Naczelnej Dyrekcji Filmu Polskiego, by zwłaszcza w porze zimowej wprowadziła w kinach miejscowości uzdrowiskowych — dwurazową w ciągu tygodnia zmianę programu. Nie każdy wczasowicz usposobiony jest co wieczór do czytania lub pogawędki, a bez czynnej wycieczki są zwykłe długie i nudne.

Dojazdy kolejowe na wczasy funkcjonują na ogół nieźle — z wyjątkiem okresów, na które przypadają święta gwiazdkowe lub Wielkanocne. W takich okresach oznaczanie wagonów dla wczasowiczów ma wartość bardzo iluzoryczną, rzadko który z nich odbywa wtedy meczącą podróż na siedząco.

Z dnem 1-go marca pozbawiono blura „Orbis” prawa załatwiania zwrotów biletów kolejowych dla wczasowiczów. Wskutek tego powstają niepotrzebne opóźnienia przy kasach stacyjnych. — Przedtem wczasowicze mogli te opóźnienia załatwić w „Orbisie” w dowolnym czasie w dniu wyjazdu. Czy PKP nie mogłyby poprzednio sposobu załatwiania tych czynności przywrócić?

Dojazdy ze stacji kolejowej w miejscowościach uzdrowiskowych porażają nadą w rękach załatwianych prywatnie. Ten stan rzeczy odbija się na ciele na kieszeni wczasowicza. Np. w Kudowie dorożkarz bierze do jednokopki 4 osoby, każe sobie płacić za przejazd do Ośrodka odległego od dworca ca 800 m. — po 3 zł. Czy to trochę nie za dużo? Należałoby by, moim zdaniem, ten przemysł usługowy jak najprędzej uspołecznic.

W rzadkich wypadkach spotyka się na wczasach starostów turnusowych, świadomych swych obowiązków.

Moim zdaniem, nie należało by zbytnio obciążać wczasowiczów dodatkowymi funkcjami — chyba, że samemu z tego tego powołani. Każdy bowiem człowiek pragnie spędzić swój urlop jak najswobodniej i bez jakichkolwiek zewnętrznych obowiązków. Tymczasem na stanowisku starosty turnusowego będzie on zawsze absorbowany.

HENRYK PRZYBYŁOWICZ
Grudziądz, Słowackiego 11

Odpowiedzi redakcji

Dział Sportowy „Słowa” dziękuje pisarzom ZKS Ognio Wrocław za nadesłane pozdrowienia z indywidualnych mistrzostw Dolnego Śląska swego Zrzeszenia Sportowego.

Wczoraj odbyło się losowanie numerów startowych. Łyszczyarz wylosował numer 10. Jędręk cieszył się z tego. Będzie mógł mieć Jaska zawsze przed oczami, będzie mógł uciepić się go i nie pozwolić mu odwracać się ani na sto metrów. Mieć najgroźniejszego przeciwnika przed sobą, to naprawdę wielka szansa. Z drugiej jednak strony czuł jakiś dziwny lęk. A nuż nie uda się rewanz, a nuż Jasek, okaże się tak świetnym biegaczem, że od razu odsadzi się od niego. Co wtedy będzie?

Jasiek stał spokojnie, nie oglądał się nawet, tylko wolnymi ruchami przecierał deski na ziarnistym zmrożonym śniegu. Jędręk czuł jednak, że jego przeciwnik gotuje się do startu, jak kot do skoku.

— To dopiero będzie pojedynek! — powiedział Okreglak do Łyszczyarza. Łyszczyarz nie nie odparł. Na jego twarzy rysowało się zastygłe skupienie. Z uwagą spoglądał to na Jędręka, to znowu na Jaskę Krętego, jakby pragnął zrobić ostatnią ocenę. Wiedział, że Kręty jest lepszym technikiem, lepszym biegaczem i trzeźwo myślał — powinien pokonać Jawnia, ale jednak w głębi jego świadomości tkwiła jakaś nieuzasadniona nadzieja, że Jawni w decydującym momencie może zdobyć się na maksimum wysiłku i wtedy...

— Jaka tam walka... — odpowiedział za niego Obregłowicz, który przyplątał się gdzieś z boku. — Jasiek jest tak nastawiony, żeby bez wysiłku wygrać bieg.

Okreglak nawet nie spojrzał na niego, tylko odwrócił się bokiem i zaczął rozmawiać z redaktorem Bartylą.

— Na kogo pan stawia? — zapytał.

— Ja?... — redaktor zastanowił się. — Ja na Krętego. Wiedziałem go, jak biegła, to chłopak z wielkim talentem... Ma trochę przewrócone w głowie, ale to nie przeszkadza w bieganiu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Radio

WTOREK 17 kwietnia 1951 r.

Program I:
5.00 pocz. aud. 5.05 dziennik 5.10 audycja dla wsi 5.20 koncert 5.38 stan pogody 6.00 program 6.10 wesele 6.30 koncert 6.50 gimnastyka 7.00 koncert 7.55 dziennik 8.05 aud. szkolna 8.25 muzyka 8.55 aud. szkolna dla kl. lic 9.20 muzyka i aktualności 9.50 proza 10.10 aud. dla przedszkoli 10.30 rozrywkowa muzyka 10.50 informacje 10.55 aud. szkolna 11.15 koncert solistów 11.50 głosy mają kobiety 11.57 hejnał 12.04 dziennik 12.15 muzyka taneczna 12.30 aud. dla wsi 12.45 melodie ludowe 15.25 program 15.30 aud. dla świetlic 15.50 muzyka 16.00 dziennik 16.20 z życia ZSR 16.35 kompozytor tygodnia 17.00 lekcja jez. rosyjskiego 17.20 z kralu i ze świata 18.00 skrzynka wszechświat radiowej 18.10 koncert 18.40 aud. dla wsi 19.00 utwory skrzypcowe 19.10 koncert symfoniczny 20.00 dziennik 20.30 muzyka taneczna 20.45 aud. słowno-muzyczna o Łudach Matyl 21.40 wesele 22.00 stan pogody 22.02 muzyka 23.00 ostatnie wiadomości 23.10 program na jutro 23.17 hymn.

Program II:
5.00 pocz. aud. 5.05 dziennik 5.10 audycja dla wsi 5.20 koncert 5.38 stan pogody 6.00 dziennik 6.05 gimnastyka 6.13 koncert 6.45 program 6.50 muzyka i komunikaty 7.00 dziennik 7.20 wesele 7.40 muzyka 7.55 dziennik 8.00 powieść 13.25 utwory skrzypcowe 13.30 aud. szkolna 14.10 utwory skrzypcowe 14.30 koncert 14.50 koncert 15.30 aud. dla świetlic 15.50 muzyka francuska na flut i fortepian 16.25 z miast i wsi D. Śl. 16.45 aud. dla młodzieży 17.00 dziennik 17.05 reportaż 17.15 muzyka 17.45 aud. dla młodzieży 18.00 aud. literacka 18.20 muzyka 18.45 nast. korespondencja pisać 18.50 aktualności 19.00 wesele 19.20 koncert 20.00 dziennik 20.30 koncert 21.00 aud. dla Jugosławii 21.30 wesele 22.00 aud. rozrywkowa 22.25 koncert 23.00 dziennik 23.10 fragmenty oper 23.55 program 24.02 hymn.



Dwa fragmenty z Biegów Narodowych, które odbyły się w ub. niedziele. Zawodniczek na trasie (u góry) i w oczekiwaniu na start (na dole). Fot. Czelný

— To mój zespół, który sama założyłam i sama trenowałam! I co mistrz na to?
— Brawo! Brawo! Serdecznie ci gratuluję. To naprawdę niespodzianka! Wiesz ty też?
— Tak, ja też... Bywała przecież choroba zaraźliwa...
— To nie choroba, to wspaniały wyczyn... Serdecznie ci gratuluję... — Uśmiechnął jej się.
Chłopcy otoczyli dziewczęta półkolem.

— Gdzie się tak gapisz? — trąciła Bronia Jędrka Jawnia.

— A nigdzie... Nie widzisz naszej pani Krystyny... Nasz trener musi się bardzo cieszyć... Znalazła się... — mrugnął porozumiewawczo do Broni.

Tymczasem Okreglak szepotał coś z chłopcami, potem nagle zawołał:

— Na cześć młodej pary trzy razy — hip, hip!

— Hurr! — odpowiedzieli chórem chłopcy.

Krystyna spłonega rumieńcem. Posłała Łyszczyarzowi spojrzenie, w którym kryło się jakieś pytanie. Zrozumiał ją i skinął jej głową. Potem, gdy już siedzieli obok siebie w sianach, przysunęła się do niego i zapytała:

— Przebaczasz mi wszystko?

— Tak...

— A wierysz w naszą miłość?

— Wierzę...

— A dobrze nam będzie razem?

Przygarnął ją do siebie i ustami musnął jej włosy.

— Tak jak smrekowi z halnym wiatrem! — szepnął jej do ucha.

Uśmiechnęła się i podziękowała mu pocałunkiem. Słońce wyjrzało spoza zasłoniętych wierzchołków na śnieg brylantowymi blaskami. W gorze niebo było pogodne, tylko ponad lasem niby wielkie ptaki, płynęły jasne, brzegiem różowe, środkiem niebieskawe obłoki. Las stał cicho. Czasem wiatr poruszał wy-



ADAM BAHDAJ

40

sokimi czubami świerków i strząsał z gałęzi srebrzysty pył śniegu.

Na rozległym polanie, ponad rozrzuconą czernią tłumy, powiewały, trzępotały, rwały się do lotu chorągwie. Ich czerwieni, biel i zieleni kłóciły się z jasnym, szklistym błękitem nieba, rzucając na jego ekran ciemne pomieć plamy.

Słońce roziskrzyło biel śniegu, poszarpaną ostrymi, wydłużonymi cieniami. Każdy krzak, każda najmniejsza nawet gałązka rysowała się na białym tle ciemnymi, w fiolecie przechodzącymi zarysami.

Na starcie słychać cichy szmer. To zebrana publiczność żegna startujących do biegu zawodników. Pomocnik startera przyłożył do ust tubę i zawołał dobitnym głosem:

— Numery: dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć, dwadzieścia siedem i dwadzieścia osiem... na start!

— To już na ciebie kolej — szepnęła do Jędrka Jawnia Bronia. Jędręk przetarł nerwowym ruchem narty, spojrzał na swój numer, jakby chciał sprawdzić, czy się nie pomylił i podjechał do linii startowej. Na jego piersiach na czerwonym tle widniała duża biała cyfra „27”. Tuż przed nim zatrzymał się zawodnik z numerem „26”. Jędręk wiedział, że jest to Jasiek Kręty, lecz do tej pory nie wierzył, by los mu poszczęścił. A jednak...